

Podpisanie wspólnego oświadczenia radziecko-jugosłowiańskiego oraz deklaracji o stosunkach Związku Komunistów Jugosławii i KPZR zakończyło rozmowy między delegacjami rządowymi ZSRR i FLRJ

MOSKWA (PAP)
W dniu 20 czerwca o godzinie 11 kontynuowane były na Kremlu rozmowy między delegacjami rządowymi Związku Radzieckiego i Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii.

Wycieczka Polaków z USA przybyła do Poznania

POZNAŃ (PAP)
19 bm. przybyła samolotem z Nowego Jorku do Poznania 32-osobowa wycieczka Polonii Amerykańskiej.
Na lotnisku poznańskim rodaków z USA witali serdecznie zastępca przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej mgr Marzec, przedstawiciele Towarzystwa Łączności z wychodźstwem — „Polonia”, delegacja młodzieży szkół poznańskich oraz rodziny uczestników wycieczki.
W czasie powitania w oczach wielu przybyłych do kraju — widnieć było łzy. Rodacy nasi ze wzruszeniem przyjmowali wiązanki białoczerwonych kwiatów, wręczone im przez harcerzy Szkoły Podstawowej nr 40.
— Jesteśmy ogromnie wzruszeni stojąc dziś na ziemi ojczystej — powiedziała m. in. przewodnicząca wycieczki — działaczka społeczna Polonii Amerykańskiej — Jadwiga Gostomska. — Pragniemy poznać się z życiem Polski, przywzrosty gorące pozdrowienia dla naszych braci w kraju od wszystkich Polaków w Ameryce.
Wśród uczestników wycieczki są m. in. traser z fabryki samochodów „Chrysler” z Detroit, Ludwik Mierzejewski — który przyjechał odwiedzić brata zamieszkałego we wsi Tadeuszów koło Sandomierza, Henryk Dende — wydawca i redaktor „Dziennika dla Wszystkich” itd.
Wycieczka Polonii Amerykańskiej zatrzyma się w Poznaniu 3 dni.

Z Huty im. Lenina donoszą: Kolejny kocioł przekazany do eksploatacji

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP)
W dniu 19 bm., po usunięciu przez zespoły montażowe ostatnich usterek i po ruchu próbnym, został przekazany do normalnej eksploatacji kolejny kocioł wysokopiętny w siłowni Huty im. Lenina. Jest to już czwarty tego rodzaju agregat zamontowany w nowohuckiej siłowni. Kocioł ten przyczyni się do zapewnienia nieprzerwanej i rytmicznej pracy elektrowni zwłaszcza w okresach tak zwanych szczytów jesienno-zimowych.
Po zakończeniu prac budowlanych i montażowych przy IV kotle, uwaga budowniczych siłowni koncentruje się obecnie na przyspieszeniu robót w turbinowni, gdzie montowany jest trzeci wielki turbogenerator elektrowni.
*
W budynku głównym aglomerowni (spiekalni rud) Huty im. Lenina zakończone zostały 19 bm. prace rozruchowe i regulacyjne, pierwszych urządzeń dwóch dalszych taśm spiekalniczych, których uruchomienie nastąpi jeszcze w bieżącym miesiącu.

Uruchomienie III i IV taśmy aglomeracyjnej pozwoli na podwojenie produkcji wysokowarściowego spieku samopłowego w Hucie im. Lenina, stawiając ją na pierwszym miejscu w hutnictwie krajowym jako producenta aglomeratu.



Samoloty PLL „Lot” przeprowadzają obecnie opylanie lasów w okolicy stalinogrodzkiej, zaatakowanych przez jednego z najgroźniejszych szkodników drzewostanów iglastych — osnuję gwiazdzistą.
Na zdjęciu: załadunek środków owadobójczych na samolot. CAF — Fot. Szyperko

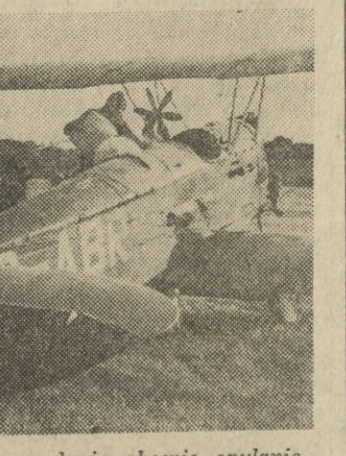
Jugosławii i Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego. Deklarację podpisali: pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego N. S. Chruszczow i sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii J. Broz-Tito.

Tę końcową rozmowę przeprowadzili przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. M. Mołotow z prezydentem FLRJ Józefem Broz-Tito, wiceprzewodniczącym Związku Rady Wykonawczej E. Kardeljem, sekretarzem stanu do spraw zagranicznych K. Popowicem, członkiem Związku Rady Wykonawczej M. Tođorowicem, przewodniczącym Rady Wykonawczej Ludowej Republiki Chorwacji Blazebicem.
Tematem rozmowy, która przebiegała w atmosferze przyjaznej i serdecznej, w duchu szczerości i całkowitego wzajemnego zrozumienia, były dokumenty o wynikach rokowań radziecko-jugosłowiańskich.
O godzinie 13 nastąpiło podpiśnięcie wspólnego oświadczenia rządów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii. Wspólne oświadczenie podpisał w imieniu rządu ZSRR — N. A. Bulganin, w imieniu rządu FLRJ — J. Broz-Tito.
Podpisana została również deklaracja o stosunkach między Związkiem Komunistów

Utworzenie rządowej komisji do spraw oszczędności paliw

WARSZAWA (PAP)
Uchwałą prezydium rządu powołana została przy Prezesie Rady Ministrów rządowa komisja do spraw oszczędności paliw i energii elektrycznej.
Komisja ta utworzona została w miejsce dotychczas istniejącej komisji do spraw oszczędności węgla i paliw przy przewodniczącym PKPG. Nowopowstała komisja jest organem stałym, której przewodniczącym powołuje Prezes Rady Ministrów.
Członkami nowoutworzonej rządowej komisji są wszyscy resortowi pełnomocnicy do spraw gospodarki i oszczędności paliw i energii elektrycznej oraz przedstawiciele między innymi PAN, NOT i PKPG.

WALKA ZE SZKODNIKAMI ROŚLIN



Samoloty PLL „Lot” przeprowadzają obecnie opylanie lasów w okolicy stalinogrodzkiej, zaatakowanych przez jednego z najgroźniejszych szkodników drzewostanów iglastych — osnuję gwiazdzistą.
Na zdjęciu: załadunek środków owadobójczych na samolot. CAF — Fot. Szyperko

ZE SPOTKANIA RED. CAT-MACKIEWICZA Z DZIENNIKARZAMI W WARSZAWIE

W dniu 15 bm. odbyła się konferencja prasowa w Warszawie, na której b. premier „rządu” emigracyjnego — wybitny publicysta opowiadał o przyczynach swego powrotu do Polski, o stosunkach na emigracji oraz odpowiadał na pytania dziennikarzy polskich i zagranicznych.
Na tarasie Domu Dziennikarza w Warszawie (od prawej): Stanisław Cat-Mackiewicz, Henryk Korotyński, nac. red. „Życia Warszawy”, Hugo Hanke, b. premier „rządu” emigracyjnego, red. Klemens Kemplicz i Stefan Arski, nac. red. tygodnika „Świat”.
Fot. St. Siemianowski, W-wa.

PAWILON wymiany myśli technicznej

„Inicjatywa NOT zorganizowania na Targach Poznańskich informacji technicznej będzie miała niewątpliwie duże znaczenie dla wymiany myśli technicznej z zagranicą i powinna przyczynić się do szybkiego rozwoju techniki w naszym kraju”.
Wpisując te słowa do księgi pamiątkowej w pawilonie Informacji Technicznej na MTP, wicepremier Jędrzychowski doskonale przewidział rolę jaką odegra ta instytucja na Targach.
Rzeczywiście od dnia otwarcia Targów w pawilonie I. T. jest rojno jak w ulu. Tutaj inżynierowie wszystkich krajów znajdują wszelkie ułatwienia w wymianie postępów osiągnięć w dziedzinie techniki, tutaj udziela się informacji technicznej o ekspozycji krajowej i zagranicznej w języku angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.
W momencie, gdy wchodzimy do pawilonu odbywa się tam konferencja z przedstawicielami angielskiej prasy technicznej, tuż obok inżynierowie polscy rozmawiają z grupą inżynierów-mechaników niemieckich, a przy sąsiednim stole toczy się dyskusja z czeskimi specjalistami w dziedzinie przemysłu drzewnego. Ci ostatni proponują właśnie wygłoszenie odczytu na temat stosowania tworzyw sztucznych w przemyśle drzewnym.
Trzeba dodać, że propozycji takich jest coraz więcej, tak, że bogaty już dziś program imprez w Międzynarodowym Klubie Techniki, w Bibliotece Raczyńskich wzbogaca się z dnia na dzień. Większość tych imprez jest autorstwa przebywających na Targach inżynierów zagranicznych.
W pierwszym dniu Targów gościem Klubu NOT był sekretarz KC Edward Gierk, który przedyskutował z członkami aktywnym technicznym środowiska poznańskiego szereg istotnych zagadnień m. in. sprawę stworzenia warunków dla pełniejszego włączenia się techników do usprawnienia życia gospodarczego. Sekretarz KC — Gierk zaproponował zwołanie specjalnej rady techników poznańskich ze swoim udziałem w celu omówienia środków aktywizacji środowiska technicznych, do czego partia — zdaniem sekretarza KC — przywiązuje wielką wagę. (s)

Powróciło 30 repatriantów

SZCZECIN (PAP)
19 bm. do punktu repatriacyjnego w Szczecinie przybyła nowa grupa repatriantów z Niemieckiej Republiki Federalnej. Są to przeważnie ludzie wywiezieni w latach wojny przez hitlerowców na roboty przymusowe.
W ciągu ostatnich 10 dni przez szczecińskie punkty repatriacyjne przewinęło się 30 osób, które powróciły do kraju. Część z nich mieszka jeszcze w hotelu, część natomiast wyjechała już do rodzin.
Wśród repatriantów znajdują się osoby, które zdecydowały się na powrót do kraju po ogłoszeniu amnestii.

Instytut Technologiczny w Bombaju powstanie przy pomocy ZSRR

DELHI (PAP)
W Indiach oawiła grupa specjalistów radzieckich z Wice-
Dr John
w Klinice Psychiatrycznej
BONN (PAP)
Siedziwo wstępne przeciwko b. przewodniczącemu zachodnio-niemieckiego Urzędu Ochrony Konstytucji — Otto Johnowi, który w roku ubiegłym przeszedł z powrotem z Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Niemiec zachodnich, do stało zakończone. Podczas 5-miesięcznego śledztwa przesłuchano 80 świadków, zamieszkałych w Niemczech zachodnich i zachodnim Berlinie. Prokurator generalny Niemiec zachodnich ma zdecydować czy John odpowiadać ma przed sądem za „zdradę stanu”.
Obecnie Otto John poddany został badaniom w klinice neurologiczno-psychiatrycznej w Heidelbergu.

ChRL uznana de facto przez Syrię

Agencja TASS donosi z Bejrutu: Oficjalny przedstawiciel rządu syryjskiego oświadczył korespondentowi dziennika „Al-Anbaa”, iż pod pisanie układu handlowego i o współpracy kulturalnej między Syrią a ChRL oznacza faktyczne uznanie rządu Chin Ludowych. W najbliższym czasie rząd syryjski uzna Chińską Republikę Ludową de iure.

Dalsze transakcje na MTP

Do Meksyku, Brazylji, Turcji płyną polskie towary

Dzień 18 czerwca był „gorącym” dniem dla pracowników polskiego handlu zagranicznego na XXV Międzynarodowych Targach Poznańskich. Przedstawiciele centrali przeprowadzili w poniedziałek ponad 350 rozmów z kupcami zagranicznymi i zawarli dalsze transakcje. Podobnie ożywiony ruch panował również w biurach polskich central we wtorek.
Poważne transakcje, opiewające na przeszło pół miliona dolarów, zawarła w poniedziałek Polska Centrala Handlu Zagranicznego „Ciech”. Sprzedała ona znaczne ilości różnych chemikaliów Holandii, Francji, Niemieckiej Republiki Federalnej, Szwecji i Turcji.
Centrala „Centrozap” sprzedała w dniu wczorajszym Anglikom 7500 ton rur.
— Dostarczamy włókien sztucznych do Turcji o wartości 2 miln. rubli, w zamian za bawełnę — poinformował nas między innymi dyr. „Textilimportu” Stefan Nawrocki. Zakupiliśmy w angielskiej firmie Lustre Fibres partię przędzy sztucznej jedwabiu dla przemysłu włókienniczego.
Kilka kontraktów podpisała w tych dniach centrala „Animex”. Sprzedała ona między innymi kazeinę i masę jajową Meksykowi, konie rzeźne i robocze oraz karpie i ryby słodkowodne Niemieckiej Republiki Federalnej.
Pan Mory de Swaan z Meksyku zakupił u nas 100 ton tkanin jutowych. Centrala „Skórimex” sprzedała za 62 tysiące dolarów obuwie gumowe i skórzane kupcom z Maroka. Przedstawiciele firm brazylijskiej i fińskiej nabyli partię pianin z Legnicy, które — jak przyznali w rozmowie — odznaczają się pięknym tonem i są solidnie wykonane.
Równocześnie korzystając z pobytu w Poznaniu kupców i wystawców zagranicznych nasi importerzy zakupili na zaopatrzenie naszego przemysłu i rynku bawełnę, chemikalia, lekarstwa i inne towary.

ministrem szkolnictwa wyższego ZSRR, Rumiancewem na czele. Specjaliści radzieccy prowadzili w Indiach rozmowy z przedstawicielami ministerstwa oświaty i indyjskimi ekspertami w sprawie zorganizowania w Bombaju wielkiego instytutu technologicznego. Rozmowy przebiegały w przyjaznej atmosferze.

Instytut technologiczny w Bombaju powstanie przy wydatnej pomocy Związku Radzieckiego, który dostarczy różnego rodzaju urządzeń do prowadzenia prac naukowych. W instytucie wykładać będzie 15 profesorów radzieckich do chwili przeszkolenia dwudziestu wykładowców indyjskich w wyższych uczelniach ZSRR.
Specjaliści radzieccy opuścili 13 bm. Indie. W drodze powrotnej do kraju zatrzymają się oni w Paryżu, gdzie złożą sprawozdanie dyrektorowi generalnemu UNESCO. Pomoc ZSRR w zorganizowaniu tego instytutu udzielana jest bowiem w ramach UNESCO.

Pożar w „Domu Słowa Polskiego”

WARSZAWA (PAP)
W poniedziałek ok. godz. 23 w magazynach Domu Słowa Polskiego w Warszawie na skutek nieprzestrzegania przez pracowników przepisów przeciwpożarowych, zapaliła się makulatura.
Na miejsce wypadku przybyły 3 sekcje straży pożarnej, które przy pomocy zakładowej straży DSP, dopiero nad ranem zlikwidowały pożar.

Okolo 24 bezbłędnych rozwiązań w XIV „Totku”

Jak nas informuje PP Totalizator Sportowy w XIV zakładach (z dnia 17 bm.) komisja programów i ustalenia wygranych znalazła dotychczas ok. 24 rozwiązania bezbłędne i ok. 900 z jednym błędem.
Na nagrody I stopnia przypadnie po ok. 70 tys. złotych, a na nagrody II stopnia po ok. 1200 zł. Prace komisji trwają.

BEKLAMA

na

niebie

?

Szczegóły jutro

Wiec przyjaźni radziecko-jugosłowiańskiej końcowym akordem rozmów moskiewskich

MOSKWA (PAP)

We wtorek o godzinie 17 według czasu moskiewskiego odbył się na centralnym stadionie „Dynamo” wiec poświęcony przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Jugosławią. Na stadionie zebrało się około 50 tysięcy osób — robotników fabrycznych i budowlanych, przedstawicieli kultury i nauki, studentów i wojska.

Huczny oklaskami powitali zebrani przywódców Jugosławii i państwa radzieckiego, którzy zajęli miejsca w centralnej ławie.

Wiecz zainaugurował przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej N. I. Bobrownikow.

Obszerne przemówienie, wielokrotnie przerywane oklaskami, wygłosił pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego KPZR N. S. Chruszczow.

Następnie zabrał głos prezydent Józef Broz-Tito. Zgromadzeni hucznie oklaskiwali słowa mówcy. Po zakończeniu wiecu odbyły się zawody sportowe.

**Marszałek Żukow
odznaczony
na wyższym orderem
jugosłowiańskim**

MOSKWA (PAP)

Prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Józef Broz-Tito wręczył 20 bm. na Kremlu najwyższe jugosłowiańskie odznaczenie wojskowe, order „Wolności” ministrowi obrony ZSRR, marszałkowi Związku Radzieckiego G. K. Żukowowi za wybitne zasługi w czasie drugiej wojny światowej.

Marszałek Żukow, dziękując serdecznie za to wysokie odznaczenie, oświadczył, iż przyjmuje je jako dowód uznania zasług radzieckich sił zbrojnych.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow przekazał prezydentowi Tito order Suworowa I stopnia oraz o wręczeniu go generałowi Iwanowi Gosińskowi, sekretarzowi stanu do spraw obrony narodowej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii. Order ten został przyznany gen. Gosińskowi w uznaniu jego wybit-

Z KRAJU

NOWY LEK

Grupa inżynierów i techników z Jeleniogórskich Zakładów Farmaceutycznych opracowała nowy, do tychczas u nas nie wyrabiany, preparat przeciwko anemii. Przeprowadzone próby kliniczne wykazały dużą skuteczność nowego środka leczniczego. Nowy lek jest otrzymywany z węgla biodekcyjnego.

GOSĆIE Z AFGANISTANU

Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — przybyła do Warszawy delegacja kulturalna Afganistanu. W czasie pobytu w naszym kraju, goście z Afganistanu zapoznają się głównie z organizacją szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego.

KROWIE „TROJACZKI”

We wsi Sokolowo, pow. Czarnków w obrębie rolnika Czesława Łusiewicza, jedna z krów urodziła dwie jałowki i byczkę. Krowie „trojaczki” czują się dobrze i są starannie dokarmiane.

BLACHA DLA EGIPTU

Biuro Eksportu Budownictwa Przemysłowego w Hucie im. Lenina wysłało pierwszą partię blach, przeznaczonych na budowę zbiorników ropy naftowej dla Egiptu. Blachy te zostały wykonane przez walcownicę huty „Stalowa Wola”.

POLSKIE NOŻYCE MECHANICZNE DO CIĘCIA FURNIRU

W Fabryce Obrabiarek do Drzew w Bydgoszczy przystąpiono do budowy prototypu pierwszych polskich noży mechanicznych do cięcia wielkich arkuszy furniru.

HELMY DLA BOKSERÓW

Wytworzył Sprzętu Sportowego w Wałbrzychu rozpoczęła produkcję specjalnych hełmów ochronnych dla bokserów. Helmy te wykonano według projektu znanego trenera kadry narodowej — Feliksa Sztammy. Rozpoczęto też produkcję nowych typów butów bokserów, treningowych i wyczynowych.

Zakończenie rozmów Pineau — Dulles

Dnia 19 bm. w godzinach wieczornych zakończyły się w Waszyngtonie rozmowy między francuskim ministrem spraw zagranicznych — Pineau a sekretarzem stanu USA — Dullem.

Min. Pineau złożył przedstawicielom prasy krótkie oświadczenie na temat spraw poruszanych w toku rozmów. Omawialiśmy — powiedział Pineau — sprawę Maroka i Algieru. Francja nie chce od Stanów Zjednoczonych pomocy, tylko pełnego „rozumienia” swoich celów w Afryce północnej. Konferencja wykazała, że zrozumienie to istnieje.

Drugim ważnym tematem na konferencji był rozwój handlu między USA a Francją. Postanowiliśmy — oznajmił Pineau — utworzyć wspólny francusko-amerykański komitet ekspertów handlowych — który zająłby się tym zagadnieniem.

W toku rozmów obaj ministrowie spraw zagranicznych dyskutowali również nad sprawami konfliktu arabsko-izraelskiego, stosunków w pakcie atlantyckim, Zagłębia Saary, Euratomu i dostaw surowców.

Nasser:

Nigdy już obca flaga nie będzie powiewała nad Egiptem

LONDYN (PAP)

W drugim dniu święta narodowego Egiptu — dnia niezawisłości i republiki — premier Nasser wygłosił obszernie przemówienie o wycieczkach polityki zagranicznej Egiptu. Przemówienia tego słuchały setki tysięcy Egipcjan, którzy przybyli na święto ze wszystkich stron kraju.

W zakończeniu swego przemówienia Nasser oświadczył: walczyliśmy przez wieki o wolność dla naszej ojczyzny. Obecnie Egipt cały jest nasz. Nigdy już żadna obca flaga, oprócz flagi Egiptu, nie będzie powiewała nad terytorium Egiptu. Walka o ży-

Jedna z największych w dziejach lotnictwa katastrofa samolotu pasażerskiego 74 osoby zginęły

NOWY JORK (PAP)

Agencja Associated Press donosi, że w dniu 20 czerwca br. uległ katastrofie koło Nowego Jorku samolot wenezuelski z 64 pasażerami i 10 członkami załogi na pokładzie.

Czterosilnikowy samolot typu „Super Constellation”, należący do towarzystwa lotniczego „Aero Postal Venezolana”, wystartował z lotniska Idlewild koło Nowego Jorku, udając się do stolicy Wenezueli — Caracas. Po około dwóch godzinach lotu pilot zawiadomił lotniskową drogą radiową, że zawraca, ponieważ jeden z silników źle działa. Po jakimś czasie nadziedzi drugi meldunek od pilota zawiadamiający, że przygotowuje się do przymusowego wodowania i wypompowuje benzynę ze zbiorników, aby uniknąć ewentualnego pożaru. Po kilku minutach odebrano na lotnisku nowy tragiczny meldunek: „Zbiorniki z benzyną płoną”. Samolot znajdował się wówczas już tylko w odległości 40 mil (10 minut lotu) od macierzystego lotniska.

Wystano natychmiast samoloty patrolowe i zawiadomiono przez radio statki, znajdujące się w pobliżu miejsca przypuszczalnej katastrofy, aby spieszyły na ratunek. Załogi samolotów patrolowych za meldowały po powrocie, że zaob-

Amerykański generał nie skorzystał...

BERLIN (PAP)

Dowódca wojsk amerykańskich w Berlinie zachodnim, gen. I. Dasher odrzucił zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystym pogrzebie zdemobilizowanych żołnierzy radzieckich, powracających do ojczyzny z NRD.

Armii amerykańskiej reprezentować będą na tych uroczystościach członkowie amerykańskiej misji wojskowej w Poczdamie.

Nowy akt „AIDY”

Wielu czytelników oglądało z pewnością operę pt. „Aida”, a przynajmniej pamięta melodyjne jej części grane niekiedy przez radio. Ale tylko nieliczni zapewne wiedzą, że kompozytor włoski, Verdi, stworzył tę operę specjalnie dla uczczenia... budowy Kanału Sueskiego!

Gdy po 11 prawie latach katorżniczego trudu dziesiątków tysięcy chłopów egipskich, w roku 1869 nastąpiło otwarcie Kanału Sueskiego, ówczesny kedyw Egiptu, Isma'il Pasza, zorganizował wspaniałe uroczystości, które trwały kilka tygodni. Do Egiptu zjechali wtedy

tysiącami przedstawiciele burżuazji francuskiej, angielskiej, niemieckiej, włoskiej oraz bogaci tużyci z całego świata. Z Włoch sprowadzono zespół znakomitych artystów, którzy grali „Aidę” w specjalnie wzniesionym w tym celu gmachu teatru w Kairze. Zabawy, bale, przyjęcia dyplomatyczne, festyny, romantyczne przejażdżki po Nilu i wycieczki do stóp Piramid przy świetle księżycy — to była część wielotygodniowego radoznego „święta” kapitalistów. W ten sposób „cezi” — ich powstanie Kanału Sueskiego, zbudowanego kosztem 400 milionów franków i 20 tysięcy istniejących — chłopów egipskich, którzy zginęli przy budowie Kanału wskutek ciężkich warunków pracy, chorób i głodu. Praca bowiem chłopów egipskich była bezpłatna. O milionach franków pisano w ówczesnych gazetach; placz wdów i sierot po zmarłych na budowie zagłuszyć miały dźwięki marsza z „Aidy”.

A oto kilka dni temu francuska agencja AFP przyniosła taką wiadomość: „Wczoraj o świcie niesławnie zakończyła się brytyjska okupacja Egiptu, trwająca prawie 75 lat. Dwóch pułkowników wojsk egipskich towarzyszyło ostatniemu dowódcy oddziałów brytyjskich w Egipcie, generałowi Laceyowi, gdy wsiadał na okręt. Po wejściu na pokład, generał Lacey sztywno zasalutował stojącym na brzegu pułkownikom egipskim i rzęsy dziennikarzy obecnych przy ewakuacji. Ani jeden żołnierz egipski nie sprezentował broni, gdy ostatni oddział wojsk brytyjskich, okupujących Egipt, wchodził na okręt”.

Tym razem marsza z „Aidy” nie grano.

Reakcyjna prasa brytyjska usiłuje przedstawić ewakuację ostatnich oddziałów brytyjskich z Kanału Sueskiego jako „jeszcze jeden dowód brytyjskiej gotowości do broniowego uznawania niepodległości narodów, które do tego dojrzały”. Jakże obłudne są te słowa! Czyż nie pamiętamy, że przed pięć laty w Kanaale Sueskim zgromadzone 100 tysięcy wojsk brytyjskich, aby właśnie nie dopuścić do wykonania traktatu brytyjsko-egipskiego z 1936 roku, zobowiązującego Anglię do wycofania się z Kanału po upływie 20 lat? Czyż ludzkość zapomniała, że przed pięć laty wojska brytyjskie krwawo rozprawiły się z egipskim garnizonem w Ismaili, przepięknym, tonącym w zieleni miasteczku nad brzegami Kanału, gdzie w luksusowych willach rozkwatowało się sztab brytyjski? Czyż zapomnieliśmy już rzezi dokonywanych przez commandos angielskich na mieszkancach Port Saidu, Ismaili, El-Kantary? Czyż Brytyjczycy nie burzyli wtedy wsi Kafr-Abdu w okolicy Suez, wypędzając z nich wszystkich mieszkańców, aby zbudować tam drogę „strategiczną”?

Nie, bynajmniej nie „dobrowolnie” musieli wyjechać z Anglii z Kanału Sueskiego. Przecież pamiętamy dobrze, że Brytyjczycy domagali się, aby rząd egipski, w zamian za ewakuację wojsk brytyjskich ze strefy Kanału, przystąpił do „dowództwa Środkowego Wschodu”, jednej z odnog państwa atlantyckiego. W ten sposób wyszedłszy z drzwiami, wojska angielskie miały wrócić oknem, co prawda — w towarzystwie wojsk amerykańskich i tureckich.

Naród egipski odrzucił te żądania. Strajki robotników egipskich sparaliżowały życie w strefie Kanału i uczyniły położenie wojsk brytyjskich niemożliwym. Narodził się zamęt, zamieszanie, kraje położone po obu stronach Kanału Sueskiego, burzyły się. Te rządy egipskie, które zdradzały chwilowo wobec żądań imperialistycznych, musiały ustępować przed gniewem ludu. Obecny rząd p.k. Nasser sprawę ewakuacji wojsk brytyjskich z Kanału Sueskiego doprowadził do końca.

Wraz z odejściem ostatniego żołnierza brytyjskiego, Kanał Sueski, przekopany przez przemyślny sueski — będący niejako mostem łączącym kontynent Azji z kontynentem Afryki — przestał być granicą dzielącą narody Azji i Afryki, a stał się łącznikiem między nimi oraz — poprzez Morze Śródziemne — z Europą i resztą świata.

Wizyta ministra spraw zagranicznych ZSRR, Szepilowa, w krajach arabskich, wizyta mająca na celu rozwój pokojowych, gospodarczych, kulturalnych i politycznych stosunków — jest wymownym symbolem nowych czasów, w których zaczynają spełniać się marzenia uczonych i myślicieli o jedności Wschodu i Zachodu.

Żyjemy w czasach, gdy w ciągu kilku miesięcy czy lat dojrzeją owoce procesów historycznych trwających stulecia.

Jerzy WINNICKI

Min. Szepilow w Heluanie

LONDYN (PAP)

Minister spraw zagranicznych ZSRR Szepilow zwiedził 19 czerwca teren budowy huty w Heluanie — pierwszego obiektu egipskiego przemysłu ciężkiego. Min. Szepilow w towarzystwie kierownictwa budowy zaznajomił się z przebiegiem prac, obejrzał wznieszone hale produkcyjne i wielkie piece.

Mollet stawia znowu kwestię zaufania

PARYŻ (PAP)

W czwartek ma się odbyć w Zgromadzeniu Narodowym trzecie czytanie projektu ustawy o utworzeniu funduszu emerytalnego w wysokości 140 miliardów franków w skali rocznej. W związku z tym premier Mollet zapowiedział, że postawi kwestię zaufania.

Ustawa była dwukrotnie aprobowana przez Zgromadzenie Narodowe i dwukrotnie odrzucona przez Radę Republiki.

Ryszard Dobieszak — głównym komendantem MO

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów odwołał z zajmowanego stanowiska komendanta głównego Milicji Obywatelskiej — p.k. Stanisława Wołańskiego, powołując na to stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych — Ryszarda Dobieszaka, nadając mu stopień generała milicji.

Ryszard Dobieszak urodził się w 1913 roku w Płocku. Od stycznia 1945 roku pracował on w aparacie partyjnym i w administracji państwowej. Był sekretarzem Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, a następnie przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie. Od chwili utworzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zajmuje stanowisko podsekretarza stanu w tym ministerstwie.

Handel białymi niewolnicami

RZYM (PAP)

Wiadomość tę podała niedawno policja włoska. W Niemczech zachodnich, Austrii, Francji oraz we Włoszech działają „przedsiębiorcy”, którzy werbują młode dziewczęta pod pozorem umożliwienia im pracy, a w rezultacie wysyłają je podstępnie na Bliski Wschód do tamtejszych domów publicznych. Policja twierdzi, że w ostatnich latach „handel białymi niewolnicami” znacznie wzrósł.

Nowy wybuch bomby atomowej na Montebello

LONDYN (PAP)

Wielka Brytania dokonała nowego, próbnego wybuchu bomby atomowej na wyspach Montebello, położonych u północno-zachodnich wybrzeży Australii na Oceanie Indyjskim.

Brytyjskie ministerstwo obrony zakomunikowało, iż eksplozja ta była ostatnią z serii próbnych wybuchów bomb atomowych przeprowadzanych przez Wielką Brytanię na wyspach Montebello.

Mimo rozpaczliwych nawoływania więźniów, policjanci odmówili otwarcia okna, a nawet oddali kilka strzałów dla „uspokojenia tłumów”. Kiedy zaś rano otwarto drzwi celi, 196 więźniów nie żyło.

Czterech oskarżonych, a wśród nich owych dwóch oficerów policji, odpowiadać będzie za mord z premedytacją, pozostali za udział w zbrodni i prowokowanie do niej.



WIDOK NA PAWILON NRD

Manometr jonizacyjny precyzyjny instrument pomiarowy

Wytwarzanie lamp próżniowych, czulszych niż 10⁻³ Torr sprawia niemało kłopotu z uwagi na konieczność przeprowadzenia bardzo dokładnych pomiarów i stałej, bieżącej kontroli w produkcji. Toteż wielu inżynierów-naukowców spędziło niejedną noc nad wynalezieniem sposobu przeprowadzenia tego rodzaju pomiarów.

Z bardziej znanych systemów (na przykład metody Mc Leoda, manometru Piraniego) warto zastrzec się nad metodą mierzenia manometrem jonizacyjnym konstrukcji inżyniera Arno Schlewka.

System ten jest oparty na mierzeniu elektrycznością strumienia jonizowanych cząstek gazu. Przebieg fizycznego procesu w manometrze tego typu jest następujący: w przestrzeni napełnionej gazem, elektrony, biegnące z katody do anody, spotykają na swej drodze drobinki gazu i jonizują je, to znaczy nadają im ładunek elektryczny. Oczywiście energia ta zależy nie tylko od gatunku gazu, jak również od warunków jonizowania go. W pewnych ustalonych warunkach jonizowania można uzyskać dużą dokładność pomiarów lamp próżniowych.

Manometr jonizacyjny produkowany przez VEB Funkwerk w Erfurcie, opiera się właśnie na opisanym powyżej procesie fizycznym. Jest to przyrząd łatwy i dokładny w użyciu, który pozwala mierzyć lampy od 10⁻³ do 10⁻⁷ Torr z dużą precyzją. Jego przewaga nad innymi instrumentami jest między innymi ta, że posiada on skalę bardzo zróżnicowaną.

Manometr składa się z komórki pomiarowej i urządzenia mierzącego.

Komórka pomiarowa jest tak skonstruowana, że zapewnia zarówno dokładność pomiarów jak również łatwość posługiwania się instrumentem. Strumień elektro-

ny biegnący (200 u A) jest przyspieszony w kierunku anody; elektrony biegnące przez przestrzeń między anodą i położonym centralnie pochłaniaczem jonizują znajdujące się tam cząsteczki gazu, które z kolei gromadzą się w pochłaniaczu (napiecie ujemne 30 Voltów). Sposób umieszczenia elektrod pozwala posługiwać się manometrem przy stosunkowo niskich temperaturach katody, bez obawy popełnienia niedokładności. Elektrony nie gromadzą się od razu w pochłaniaczu, lecz wędrują kilkakrotnie między katodą i pochłaniaczem, co gwarantuje wysoki stopień ich najonizowania się. Czas użytkowania katody wynosi około 1000 pomiarogodzin. W razie przedostania się do wnętrza powietrza i przepalenia się katody, wystarczy — bez przerabiania instrumentu — przekręcić przełącznik mieszczący się przy komórce, by uruchomić katodę zapasową.

Błędy powstałe przez ułomnienie się gazu (z czym przy posługiwaniu się manometrem jonizacyjnym trzeba się liczyć) nie przekraczają 1% dokładności pomiarów.

Przyrząd pomiarowy odgrywa rolę „zaopatrzeniowca” w prąd dla komórki mierniczej. Posiada on urządzenie regulujące strumień elektronowy oraz instrument wykazujący wartość prądu jonizowanego. Przyrząd ten jest dostosowany do korzystania z prądu o napięciu 220 Voltów $\pm$ 50%, 50 Hz, na 70 Woltów. Wymiary jego wynoszą 20x26x35 cm. Połączenie z komórką mierniczą zapewnia przewód zeopatrzoną w wyłącznik.

Manometr jonizacyjny, produkowany przez VEB Funkwerk w Erfurcie, gwarantuje używającym go laboratorium stałe i dokładne badania oraz bieżącą kontrolę lamp, pozwalając na łatwe wykrywanie w nich najmniejszych nawet zmian.



Tetrad nadawcza SRL 402 dla odbiorników telewizyjnych oraz na zakresy fal ultrakrótkich.

nów utrzymuje się w wartościach stałych. Celem uniknięcia pomyłek wypływających z nagrzewania się gazu i jego ewentualnego ubytku, temperatura katody utrzymywana jest w najniższej granicy

Jak w Radebergu powstaje telewizor

Najśmielsze marzenia ludzkości spełniły się dzięki szybko postępującemu rozwojowi techniki: unosimy się jak ptaki w powietrzu i z zawrotną szybkością pokonujemy niezmierzony przestrzeń. Posiadamy też „czarodziejskie zwierciadło”, dzięki któremu możemy przeżywać atrakcje rozgrywane się blisko i daleko — we własnym domu. To „czarodziejskie zwierciadło” — telewizja — rozpoczęło swój zwycięski pochód przez świat.

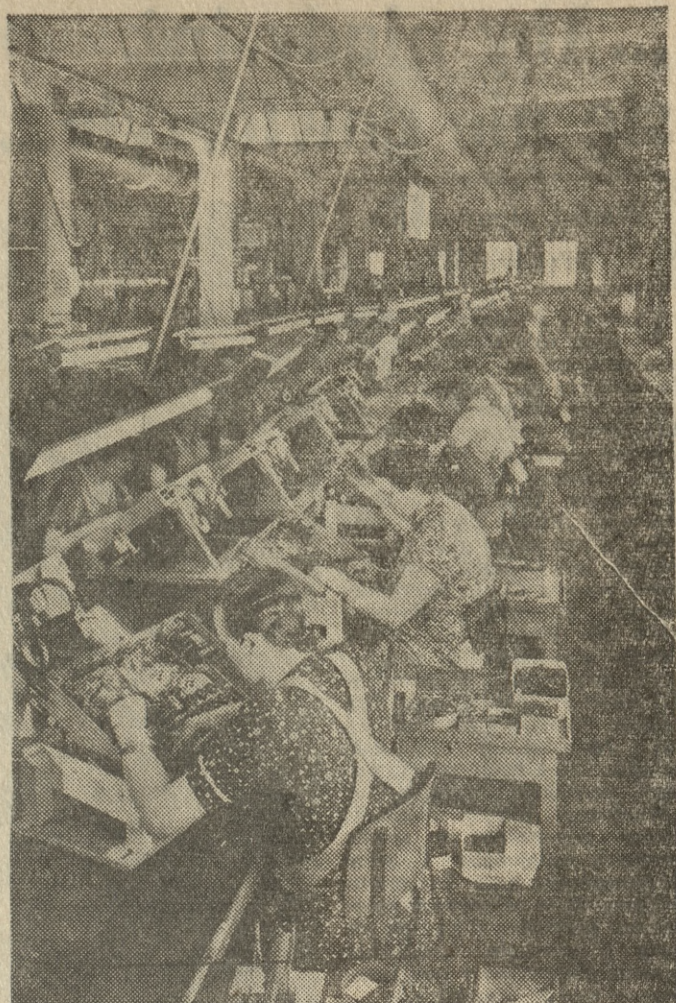
Również w Niemieckiej Republice Demokratycznej produkcja urządzeń i odbiorników telewizyjnych osiągnęła wysoki poziom techniczny. W znanych saksońskich zakładach Radeberg produkuje się wszystkie niezbędne urządzenia z zakresu telewizji — począwszy od stacji nadawczych, a skończywszy na odbiornikach. Zakłady dają miłośnikom telewizji do wyboru aparaty telewizyjne, telewizyjno-radiowe i telewizyjno-radiowo-fonograficzne.

Rozejrzmy się po halach produkcyjnych Saksońskich Zakładów Radeberg.

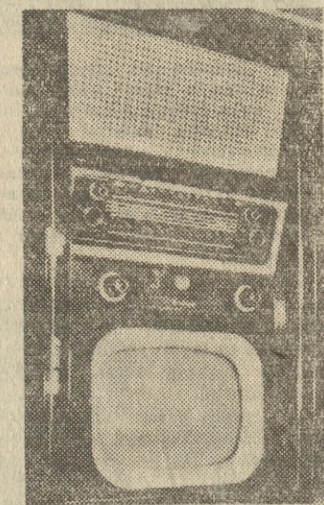
Przed oczami naszymi rozciągają się długie rzędy zmechanizowanych taśm montażowych. Widzimy jak w zręcznych rękach kobiet skrzynki konstrukcyjne zapełniają się częściami. Przesuwają się one ze stanowiska na stanowisko aż do momentu gdy zostaną wmontowane wszystkie części.

Ale oto następna taśma. Tutaj również praca, której celem jest spojenie części, rozdzielona jest na 80—90 stanowisk roboczych. Wreszcie całkowicie zmontowana skrzynka odbiornika telewizyjnego opuszcza taśmę. Po ponownej dokładnej kontroli montowane aparaty wędrują dalej — na pole kontrolne.

Tu poszczególne punkty kontrolne, mające za zadanie wy-



Skrzynki konstrukcyjne zapełniają się częściami aparatu telewizyjnego.



Oto aparaty kombinowane — radio i telewizor w jednym „kawałku”.

przejściu przez wszystkie te próby aparaty zostają uruchomione na okres ośmiu godzin. Teraz dopiero każdy aparat zostaje bardzo starannie wypoliturowany (niezależnie od poprzedniego politurowania) i gotów jest do zapakowania.

Przed ostatecznym przekazaniem do dostawy jeden z każdego siedemdziesięciu wyprodukowanych aparatów zostaje jako „typ kontrolny” przebadany przez wszystkie punkty kontroli. Dopiero wówczas można całą serię wypuścić na rynek.

Widzimy więc jak wielki jest nakład pracy, umiejętności i staranności dla wyprodukowania bez usterek aparatów wysokiej jakości dla użytku krajowego i na eksport. Saksońskie zakłady Radeberg stale pracują nad podniesieniem jakości i udoskonaleniem swej produkcji. Obok aparatów „Dürer” i „Format”, które, jako nowości produkcyjne, zostaną przekazane do handlu z końcem trzeciego kwartału br., ukaza się na rynku dwa inne typy aparatów przeznaczone na eksport.

Saksońskie rękawiczki

Od dawna znane są na rynku światowym saksońskie rękawiczki płócienne. Zdobyły one znakomitą markę.

Bawełniane rękawiczki marki „Simplex” w rozmaitych deseniach mogą zaspokoić najbardziej wyszukane gusta.

Podobnie jest, jeśli chodzi o rękawiczki, produkowane ze sztucznego jedwabiu.

Właściwościami materiału i szczególnie pięknymi wzorami wyróżniają się rękawiczki z surowca syntetycznego.

Znakomite wykończenie przy rzeczywiste korzystanie — to momenty, które decydują o kupnie. A te właśnie warunki spełniają rękawiczki saksońskie.

Eksporterem wszystkich tych wyrobów jest Niemiecki Wewnętrzny i Zagraniczny Handel Tekstylami — Berlin W-8.

Koniec z kiełkowaniem ziemniaków oczywiście — zimą

Corocznie duże ilości ziemniaków ulegają zniszczeniu i to nawet przy najbardziej prawidłowym magazynowaniu w piwnicach i kopcach — ponieważ w czasie takiego magazynowania wytwarza się zbyt wysoka temperatura. Ciężota i wilgoć zjawiają się szczególnie wtedy, kiedy ziemniaki „silnie oddychają”. I wtedy też zaczynają przedwcześnie kiełkować, tracąc znaczną część wartości odżywczych i smakowych. Ziemniaki wiedzą, nie dają się łatwo obierać, po pewnym czasie wyrastają nienaturalnie długie kiełki i część ziemniaków gnieje. Do własnej straty sięgają około 10 procent, a z ociepleniem się — gwałtownie wzrastają.

Tymczasem istnieje środek zwany „Keim-Stop” (produkowany przez Zakłady Chemiczne i Farmaceutyczne w Magdeburgu — VEB Fahberg-List w Niemieckiej Republice Demokratycznej, który nie dopuszcza do zbyt wysokiego kiełkowania ziemniaków przechowywanych w piwnicach, kopcach i innych magazynach. Środek ten przydatny jest w każdym domu i w każdym większym przedsiębiorstwie. Ziemniaki nie tylko że nie kiełkują, ale też nie pleśnieją, zatrzy-

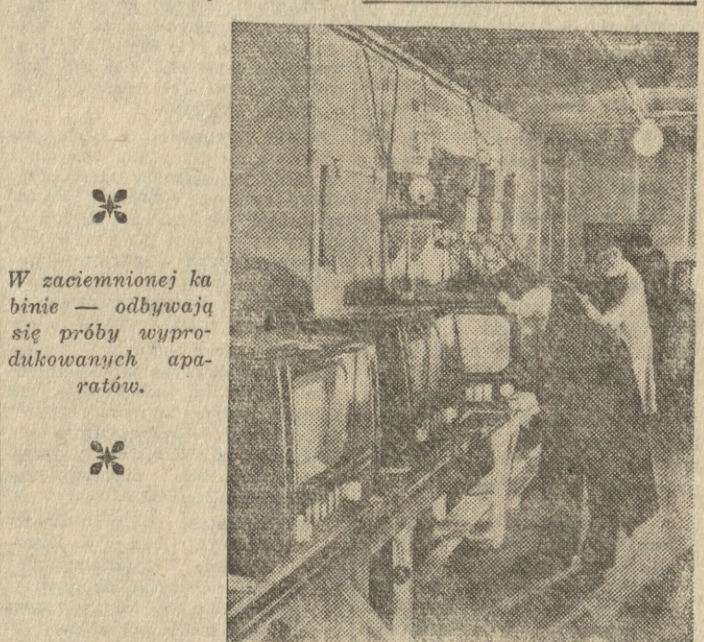
mując cały czas ładny wygląd i przyjemny smak.

W jaki sposób zabezpiecza się ziemniaki przy pomocy „Keim-Stop”? Po prostu poszczególnie warstwy należy dokładnie przysypać środkiem (proszek) ręcznie, ewentualnie specjalnym rozpylaczem. Oczywiście, że przedtem trzeba usunąć wszelkie ziemniaki uszkodzone i nadpsute.

„Keim-Stop” jest bardzo oszczędny w użyciu — na 50 kg ziemniaków wystarczy bowiem powolne odprowadzanie gazów, które tworzą się w czasie magazynowania ziemniaków. Dla zahamowania kiełkowania pożądanym jest także niewielki dostęp powietrza. Osiąga się to przez przykrycie ziemniaków warstwą ziemi ewentualnie — papierem (w piwnicy).

Celowe jest stosowanie „Keim-Stopu” od początku magazynowania; środek może być jednak stosowany także później, nawet wtedy, gdy ziemniaki już zaczynają kiełkować. Jest on nieszkodliwy dla ludzi i zwierząt. Zaprawia się nim jednak jedynie ziemniaki jadalne i przemysłowe. „Keim-Stop” jest uznany i zatwierdzony przez Centralny Instytut Biologiczny NRD — jako nadający się dla gospodarki rolnej i leśnej.

regulować odbiorniki telewizyjne, tworzą również taśmę. Odpowiednie zjustowanie aparatów telewizyjnych ma decydujący wpływ na ostry obraz i czystość tonu. I oto — już są: odbiornik telewizyjny „Rubens” i aparaty kombinowane „Clivia” i „Claudia”. Na tym jednak nie koniec. Niezbędna jest jeszcze próba aparatu telewizyjnego. Próba ta odbywa się w osłoniętej ze wszystkich stron, zaciemnionej kabinie. Po-



W zaciemnionej kabinie — odbywają się próby wyprodukowanych aparatów.

ILMENAU destyluje podwójnie

O temple naszych czasów decyduje nie tylko duża szybkość nowoczesnych środków lokomocji. Przejawia się ono raczej w szybkim postępie nauki i techniki.

W myśl tej zasady pracuje również i nasz turyngijski przemysł szklany — a wyniki nie dają na siebie długo czekać. Jako przykład posłużyć może pochodzący ze Zjednoczonych Zakładów Produkcyjnych Przemysłu Szklanego aparat do podwójnej destylacji wody, nazwany przez producenta (VEB Glaswerke) Ilmenau.

Przyrząd ten (na zdjęciu) został wyprodukowany przede wszystkim dla przemysłu farmaceutycznego i laboratoriów. Aparatura ta posiada wydajność 2 l/godz. W każdej z dwóch kółb destylacyjnych umieszczone są dwa grzejniki ze szkła kwarcowego — o mocy 900 W. (Pojemność kółby — ok. 4 litrów).

Dzięki automatycznej regulacji poziomu cieczy w kółbach destylacyjnych przy jednoczesnej dużej wydajności cieplnej grzejników podwójna destylacja może przebiegać w sposób ciągły. Wytworzona podczas pierwszego parowania para wodna skrapla się w zamkniętej chłodnicy i ścieka wprost przez rurę odpływową do drugiej kółby destylacyjnej. Tu następuje druga destylacja, przy czym powstająca para otacza rurę odpływową napełnioną skroploną wodą i jednocześnie ją ogrzewa. W ten sposób zapobiega się przedostawaniu zimnej, skroplonej wody do drugiej kółby destylacyjnej i wywieraniu przez nią wpływu na destylację.

Kółby mogą być ponadto zaopatrzone w izolację z okładzin z włókna szklanego o warstwie grubości od 2,5 do 3 cm, dzięki czemu strata ciepła zostaje zredukowana do minimum.

Dalszych, bardziej wyczerpujących informacji udziela Wam chętnie na Międzynarodowych Targach w Poznaniu.

Glas-Keramik
Deutscher Innen- und Aussenhandel, Berlin W 8
Kronenstr. 19—19a

...Aby nigdy już się nie powtórzyło...

*
Pionierzy
w Saskiej Szwajcarii

Wśród niemieckich przyjaciół⁽⁵⁾

Droga z Weimaru do Eisenach wije się wśród dobrze utrzymanych lasów. Zdala widnieją ruiny starych zamczysk, charakterystycznych dla krajobrazu Turynii. Niebezpieczne wiraże górskie i serpentyne nakazują mi powstrzymać się od wyprowadzania z drogi kierowcy. Żartuję: „Proszę się nie obawiać, u nas każdy gość zagraniczny jest ubezpieczony”. Z boku pozostawiamy najwyższy szczyt Turynii, Inselsberg (975 m). Radio samochodowe podaje wiadomość o zespółowym zwycięstwie Polaków w III etapie Wyciągu Pokoju. Gratulacje. Wspinamy się coraz wyżej. Jesteśmy w Eisenach, mieście, które rozpoczęło masową produkcję samochodów „Wartburg”. Ukryte w lasach, jakby przylepione do zboczy skalnych pensjonaty i wille przypominają nasz Żegiestów. Mijamy wielu objuczonych plecakami turystów, którzy na sobotę i niedzielę opuszczają miasto. Podjeżdżamy pod przepiękny zamek Wartburg.

Wiek XI, rok 1080 — to data zbudowania tego zamczyska-klasztoru. Wartburg jest koncentratem legend i kłódek o Turynii. Stąd czerpał natchnienie Wagner do swoich oper, tu Luter przedmawiał Nowy Testament na język niemiecki, ujednolicił pisownię. Oglądałem tę izdebkę Lutera. Oprowdzający nas przewodnik opowiada, jak to Luter rzucił kalamarzem w przeszkadzającego mu w pracy diabła. Nie wypada mi parskać śmiechem, kiedy „uspokajając” dodaje, że to chyba baśń, bo Luter nigdy o tym w swoich dziełach nie wspomina...

Nie podobają mi się niektóre anachronistyczne kroki opiekunów tego zamku. Np. w kaplicy z XIV wieku ustawiono nowoczesne krzesła, a w pięknej ołbrzymiej sali z wieku XIII czerni się najnowocześniejszy Bechstein.

W Lipsku niewiele mam czasu na oglądanie miasta, jego pamiątek i sklepów. Tu mam najwięcej do załatwienia spraw „zawodowych”. Odwiedzam redakcję „Leipziger Volkszeitung”, z którą „Gazeta Poznańska” zawarła w roku ubiegłym układ przyjaźni. Koledzy niemieccy pokazują mi olbrzymią i najnowocześniejszą intro ligatorkę, w której trudno natknąć się na brud czy pył. Zapoznają się również ze strukturą i pracą Wydziału Dziennikarskiego Uniwersytetu Lipskiego, jedynej w całych Niemczech uczelni, która kształci dziennikarzy. Mimochodem ocieram się o Piwnicę Auerbacha, gdzie Goethe umiejscowił Fausta, o wielki nieładny pomnik „Bitwy Narodów”, o muzeum Dymitrowa.

Niewiele czasu pozostało do końca pobytu w NRD. Już niemal przelatujemy przez miasto. Podobny do naszego Wawelu zamek Albrechta oglądamy powierzchownie. Na przepiękne zbiory światowej i niemieckiej porcelany, zgromadzone na wystawie w Meissen, zaledwie rzucamy okiem.

Wzdłuż Łaby jedziemy do Dreżna, mijając grupy rozbawionych i dziwnie poubierałych mężczyzn, którzy mają dzisiaj swoje święto „Vaterstag”. Wychodzą sami bez żon z domów na cały dzień, otrzymują od żon prezenty, popijają w piwiarniach, śpiewają i pokrzykują.

Dreżno nie może przyjść do siebie po straszliwym fosforowym nalocie dywanowym z 13 lutego 1945 r. Całe dzielnice leżą w gruzach, „cud świata” Zwinger, niemiecki Louvre, po wolutku staje na nogi. Smutne będą uroczystości 750-lecia powstania Dreżna. Rocznicą ta przypada w tym roku.

Aby odpocząć po męczącym widoku ruin i pustki, jedziemy do Saskiej Szwajcarii, do „Bastei”. Wśród dzikich, skalnych ostępów, na dużej wysokości — schronisko i zabudowania restauracyjne. Jak na dion ma-



my „Konigstein”, niedostępna twierdza, w której Hitler więził ważniejszych jeńców, m. in. De Gaulle’a. Urwiste skały: „Lilienstein”, „Pflaenstein”, „Hohenstein” otaczają pozostałość po ukrytym tu obozie koncentracyjnym więźniów. Ileż tu wszędzie znaków zbrodni i tragedii.

Zbliżam się do gromadki pionierów, którzy oparli o żelazną balustradę patrzą na ślady panowania faszystowskiego. Młodzieńcza nauczycielka kończy opowiadanie:

— „musimy wszyscy na całym świecie dążyć do wszelkich sił, aby to się nigdy już nie powtórzyło”.

Z tymi słowami w uszach opuszczam Saksonię, z tymi słowami opuszczam Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Józef SIEMEK

Jedziemy na Święto Kupały

W niedzielę (24 czerwca) po południu (początek o godz. 15) przy ruinach grodu Mieszkowice na Lednicy, Dom Kultury z Gniezna wystawia widowisko pt. „Święto Kupały” według „Starej baśni” J. I. Kraszewskiego.

Łódzie, które przewiożą gości na wyspę, przygotowała Gromadzka Rada Narodowa w Lednogorze. Widowisko poprzedzi prelekcja jednego z archeologów, zatrudnionych przy wykopaliskach gnieźnieńskich.

Dojazd kolejowy do Lednogóru pociągami na linii Poznań — Gniezno. (p)

Pozwólm, by kwitły razem kwiaty wszystkich pór roku...

Poniżej zamieszczamy fragmenty przemówienia kierownika wydziału propagandy KC Komunistycznej Partii Chin Lu Ting-ya poświęcone polityce partii w sprawie literatury, sztuki i nauki. Przemówienie to opublikował organ KP Chin dziennik „Zenminjipao”.

LU TING-YI stwierdził, że partia wypowiada się za „wolnością myśli w dziedzinie literatury i sztuki oraz w badaniach naukowych, wolnością dyskusji, wolnością pracy twórczej i wolnością krytyki, wolnością wypowiadania i obrony poglądów na dyskutowane zagadnienia”.

Mówca przypomniał, że ongiś, przed dwoma tysiącami lat panowała w Chinach w dziedzinie nauki taka sytuacja, że ścierały się między sobą rozmaite szkoły myślenia. „Była to — powiedział Lu Ting-yl — złota era rozwoju nauki w dziejach naszego kraju. Historia dowiodła natomiast, że w okresach, gdy nie było zachęty do niezależnego myślenia, gdy nie było wolnej dyskusji, w rozwoju nauki panowała stagnacja”.

Należy przeprowadzić ścisłe rozróżnienie między walką ideologiczną na pomiędzy ludźmi a walką przeciwko krajowi. Wolnością powinni cieszyć się zarówno ci, którzy głoszą materializm jak i ci, którzy są zwolennikami idealizmu — dopóki nie są kontrrewolucjonistami. I jednym i drugim przysługuje prawo swobodnej dyskusji.

Próby rozstrzygnięcia problemów ideologicznych środkami administracyjnymi nie mogą dać wyniku. Jedynie w drodze otwartej dyskusji — stwierdził mówca — światopogląd materialistyczny może stopniowo przezwyciężyć światopogląd idealistyczny.

Uwzględniając te okoliczności — powiedział Lu Ting-yl — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin wysuwa obecnie zasadę: „Pozwólm, by kwitły razem kwiaty wszystkich pór roku i by ścierały się między sobą rozmaite szkoły myślenia. Polityka ta zmierza do zmobilizowania wszystkich aktywnych elementów, aby

wzbogacić jak najbardziej chińską literaturę oraz umożliwić nauce chińskiej osiągnięcie wysokiego poziomu światowego”.

Mówca krytykował niektórych członków partii za to, że nie pamiętają o dyrektywach Mao Tse-tunga i żywią sekularne uczucia. Wszyscy wiedzą — stwierdził on — że w ubiegłych latach zważyliśmy zdecydowanie w łonie partii sekularstwo w dziedzinie literatury, sztuki i nauki.

Podsumowując doświadczenia tej walki mówca oświadczył: Nauki przyrodnicze, nie wyłączając medycyny, nie mają charakteru klasowego, rządzą nimi ich własne prawa rozwoju. Ich zależność od systemu społecznego polega tylko na tym, że gdy system społeczny jest zły rozwijają się one powoli, podczas gdy w warunkach lepszego systemu społecznego mogą rozwijać się szybko. Błędem jest więc zaopatrywanie w takie etykiety klasowe jak „feudalna”, „kapitałistyczna”, „socjalistyczna”, „proletariacka” lub „burżuazyjna” pewnych teorii medycznych lub biologicznych albo też innych nauk przyrodniczych.

Partia — powiedział Lu Ting-yl — żąda tylko jednego: by dzieła literatury i sztuki służyły robotnikom, chłopom i żołnierzom, a działając oznacza to, że powinny one służyć całemu ludowi pracującemu, nie wyłączając inteligencji. Uważamy realizm socjalistyczny za najlepszą metodę twórczości, ale nie jest to bynajmniej jedyna metoda. Każdy autor może używać wszelkich metod, jakie uważa za najlepsze w służbie robotnikom, chłopom i żołnierzom.

Lu Ting-yl stwierdza, że „niezależnością jest niezależne myślenie oraz wykonywanie skomplikowanej pracy twórczej bez popełniania błędów”. Krytyka takich błędów powinna być ożywiona dobrymi intencjami, opierać się na spokojnym rozważeniu całej sprawy i kierować się jedynie dążeniem do osiągnięcia jednoci.

REKOPIS znaleziony w POZNANIU

I
Jestem kierownikiem zakładu.

Co to znaczy?

To znaczy:

1) tłumaczę się (jesteśmy po XX Zjeździe) przed załogą z tego, czego nie zrobiłem dla zwiększenia rentowności zakładu;

2) tłumaczę się przed władzą mi zwierzchnimi (oczywiście — w Warszawie) z tego, co usiłowałem zrobić dla zwiększenia rentowności przedsiębiorstwa.

II

Wraz z całą załogą, dzięki pytaniom na nasze produkty, jako jeden z trzech w całym kraju (na kilkadziesiąt zakładów tego typu, przyczyniłem się do zmniejszenia planowanych strat naszego przemysłu o 90 tysięcy złotych w ciągu I kwartału.

Co to znaczy?

To znaczy:

gdybyśmy byli przedsiębiorstwem (a nie jednym z zakładów...) — mielibyśmy do chodu, moglibyśmy go powiększyć.

III

Nasza produkcja wynosi 98.000 sztuk. Mogłaby wynosić — mierząc popytem — 150.000 sztuk. To natychmiast zwiększyłoby rentowność przedsiębiorstwa, gdyby nasz zakład nim był. W istniejących warunkach to może zmniejszyć planowane straty na szego przemysłu o ładnych kilkanaście tysięcy (a nawet kilkadziesiąt — mniejsza o szczegółów) złotych.

Niestety, dystrybucja surowców spoczywa w rękach warszawskiego zarządu naszego przemysłu.

Co to znaczy?

To znaczy:

nasz dający dochody zakład, jest traktowany tak samo, jak

te, które dofinansowuje się z budżetu państwa.

IV

Nasz zakład (dochodowy!) jest traktowany tak samo, jak inne (deficytowe)? Nie. Nasz zakład jest gorzej traktowany.

Pokrewne (nierentowne!) zakłady otrzymują bowiem więcej surowca niż my, dysponując większymi limitami finansowymi, większą ilością środków transportowych, ciesząc się względami w dystrybucji ich wytworów...

Co to znaczy?

To znaczy:

lepiej pracować na deficycie. Bódcie ekonomiczne są te same, a o surowiec i zrozumienie potrzeb łatwiej!

V

Ma być decentralizacja. Cieszyliśmy się bardzo. Tylko że, jak głosi fama, w ramach tej decentralizacji aparat i upraw

nienia warszawskiej centrali pozostała niezmieniona, natomiast u nas, w terenie zmniejszyła się ilość etatów i uzależnienie od centrali wzrosło.

Co to znaczy?

To znaczy...

Oho! Tego to ja już nie napiszę! Gotowi mnie zdjąć ze stanowiska za brak uświadomienia politycznego.

P. S.: Jesteśmy zakładem produkującym... Co? Nie. Tego też nie napiszę. Poczekam na... XXI Zjazd KPZR. Wtedy może i u nas — jak obecnie w ZSRR — rzetelnie i szybko przejdzie się od słów do czynów.

Odnalazł i podał do druku:

Henryk RUDZKI

któremu osoby autora rękopisu zidentyfikować się nie udało i który zareca autorowi honorarium autorskie (do odebrania w kasie RSW „Prasa” od dnia 5 VII 1956 r.).

Na balkonie pawilonu nr 9

A więc mamy pierwsze Międzynarodowe Targi Księgarskie w naszym kraju.

Czy nie mieliśmy na poprzednich Targach literatury zagranicznej? Mieliliśmy, lecz była rozrzucona w pawilonach obcych państw i przy tym nie we wszystkich. Obecnie w pawilonie nr 9 książki wystawia 12 państw: Austria, Anglia, Belgia, Chiny, Czechosłowacja, Holandia, Francja, Niemiecka Republika Demokratyczna, Niemiecka Republika Federalna, Szwajcaria (reprezentująca również Stany Zjednoczone) i Związek Radziecki.

W witrynach pawilonu nr 9

dwadzieścia firm
o światowej sławie

rozłożyło kilka tysięcy książek. Mamy tu firmy takie, jak: francuskie Hachette i Les editions Francais Reunis, angielska Mc. Graw Hill, radziecka Miedzniaga, zachodnio-niemiecka Springer Verlag, amerykańska American Books, holenderska Graphic Export Centre, austriacka Globus, czechosłowacka Artia, szwajcarska Librairie Nouvelle, chińska Gucci Shudian i inne.

Przechodzimy wzdłuż witryn wydawnictw jak gdyby wśród barwnych kwiatów, wabiących oko różnorodnością obwolut. Cóż za różnorodność graficznych rozwiązań, stylów, zestawienia kolorów — począwszy od spokojnych, stonowanych okładek książek angielskich aż do rozkrzyczanych, rozszalałych barwami artystycznych wydawnictw francuskich! Można

powiedzieć, parafrazując francuskie: „co styl — to człowiek”, że co naród — to inne szata graficzna książki.

Wśród tych kolorowych witryn krąży zwiedzający. Mnóstwo tu pracowników nauki — profesorów, inżynierów, lekarzy, artystów-plastyków, literatów i dziennikarzy. Tu trwa

różnojęzyczna
wymiana zdań

z obsługą stoisk i tu jest miejsce spotkania świata naukowego.

Niemcy Federalne i USA (poprzez Szwecję) rzuciły tu liczne wydawnictwa naukowe. Amerykanie dali książki edycji dziewięciu uniwersytetów skupionych w American Books.

Lecz gdzie są comicsy?

— zapytują zwiedzający. Comicsów — na szczęście nie ma. Może szwedzka firma Ben Russak wystawiła się je pokazać, a może wydawnictwa amerykańskie wołały nie oferować u nas towaru, którym zalewają swoje rynki? Reprezentowana jest więc Ameryka, ta najlepsza: — nauki i techniki.

W witrynach NRD mamy ekspozycje wydawnictwa Deutscher Buch-Export und Import G.m.b.H. Lipsk. Zwracają uwagę: przekład „Pana Tadeusza” Mickiewicza dokonany przez Waltera Fantiza, wydanie 1956 r. i praca „Oder-Nelisse” — Eine Dokumentation 1956 — wydawnictwo Kongress Verlag — Berlin.

Literaci i artyści skupiają się przy witrynach firmy francuskiej Librairie Hachette, gdzie widzimy wspaniałe luksusowe wydawnictwa Louvru, monografie malarzy francuskich, dzieła z zakresu sztuki antycznej itd.

Dużym zainteresowaniem cieszą się słowniki firmy Langenscheidt, wśród których widzimy estetycznie wydany słownik polsko-niemiecki i niemiecko-polski (uwspółcześniony, z roku 1956). Słowniki te niewątpliwie znalazłyby w kraju chętnych odbiorców.

Stoisko radzieckie sprawia nam zawód. „Miedzunarodnaja kniga” dała bardzo skromne ekspozycje zarówno co do ilości jak i treści. Nie ma ostatnich nowości i chęć je znaleźć lepiej udać się do księgarni „Współpraca” na Placu Wolności. Na ekspozycji tej zaciążył szablon.

Dużo jest książek chińskich Gucci Shudian. Okładki przypominają wydawnictwa angielskie. Są skromne i wytworne, a treść, hm, nic o niej powiedzieć nie potrafię — jestem profanem.

Dlaczego na balkonie?

W całości międzynarodowa ekspozycja książek niewątpliwie zbliża nas do kultury innych narodów. I dlatego uwaga pod adresem dyrekcji MTP: czy koniecznie trzeba było umieszczać ją na balkonie pawilonu nr 9, obok wiecznie hucających maszyn. Pierwszej międzynarodowej ekspozycji książek należało się po prostu miejsce.

H. BARAŃSKI



W salach Muzeum Narodowego w Warszawie otwarta została wystawa malarstwa francuskiego. Na zdjęciu: „Błękitny wazon” — P. Cezanne'a.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Pracownicy poszukiwani

3 inżynierów-mechaników zatrudnią natychmiast na dobrych warunkach Gorzowskie Zakłady Włókien Sztucznych w Gorzowie Wlkp. Podania wraz z życiorysem należy kierować do działu kadr. K1937

Inspektora inwestycji przyjmie natychmiast Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych w Poznaniu, ul. Matejki 39. K2067

Majster betoniarz ze znajomością produkcji prefabrykatów potrzebny natychmiast. Zgłoszenia przyjmują Zjednoczenie Robót Inżynierskich Poznań, Świętosławska 12 — dział kadr. K2058

Majstra budowlanego, brukarza oraz murarza zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Świebodzinie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. K2061

Laboranta do Zakładu Prefabrykatów Elementów Betonowych w Obrzycku oraz inspektora technicznego wykonawstwa i pracowników technicznych na stanowiska w Zarządzie Zjednoczenia i na budowach zatrudni Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłu Drobno-Poznań, ul. Rokossowskiego 117. K2077

Kierownika bazy z odpowiednią praktyką i znajomością w zakresie wiercenia studzien i ich kapitalnego remontu poszukuje: Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Gnieźnie, nr tel. 20-72, 20-73, ul. Chrobrego 24/25. K2101

10 robotników do prac akordowych w Betonarni zatrudnią zaraz Poznańskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych Zakład nr 6 w Poznaniu. Zwirownia i Betonarnia ul. Gdynia 15. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Zakładu na miejscu. K2109

15 frezerów, 4 wytaczarzy, 20 kowali kwalifikowanych wzgl. przycuczonych, 15 spawaczy elektrycznych, 10 tokarzy, 25 robotników, 2 inżynierów-chemików na pokrycie antykorozyjne — przyjmą zaraz z wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Przemysłu Maszynowego — Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — pokój 102. K2103

Odpady smołowe w ilości 30 ton

odsłupia

przedsiębiorstw państwowym, miejskim względnie spółdzielczym

ZAKŁADY GAZOWNICTWA OKRĘGU POZNAŃ, Poznań, ul. Grobla 15.

Cena 20.— zł za tonę loco zbiorniki. Bliższych informacji udziela Dział Zbytu, tel. 512-61, wewn. 143. K2071

Praca

Garniarza do masowej produkcji ręcznej przyjmie. Zgłoszenia: Józef Olejnik, Poznań, Luboń 3, ul. Rokossowskiego 54 — garniarstwo. 10974g

2 chłopów starszych, do pomocy w ogrodzie — dorywczo zatrudnić. Poznań, Urbanowska 18. 11076g

Osoba w średnim wieku do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego na wsi, potrzebna z całkowitym utrzymaniem do samotnej osoby. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 11085g.

Potrzebna pomoc do dzieci, ewentualnie z noclegiem, Zgłoszenia: Poznań, Łąkowa 17 m. 6, od godz. 9—10. 11092g

Krawcową, samodzielną, bielizniarkę, dobrą siłą, specjalistkę na kosule męskie zatrudnić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 11115g.

Szwajcar ewentualnie przyuczony do krow oraz mężczyzna do koni i stróż potrzebni. Ogrodnictwo Kaczmarek, Luboń k. Poznania, Dworcowa 17. 11131g

Nauka

Tańców nowoczesnych uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 10927g

Kupno

Motocykl WFM, nowy kupię. Poznań, Łąkowa 15 m. 2. 11062g

Hotenderskie i niemieckie cygara kupię. Zgłoszenia: Poznań, tel. 634-31, od godz. 19—21. 11104g

Kupię przednie telefony do motocykla WFM. Poznań, tel. 517-26, ul. Droga Debińska 12. 11108g

Spawarkę elektryczną od 250 amp. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 11110g.

Fortepian „Bechstein” w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 11140g.

Kupię cegły. Poznań, Ratajczaka 26 m. 107. 11157g



Dnia 19 czerwca 1956 zmarła, opatrzona Sakramentami św., w 85 roku przetrwałego życia, moja droga, kochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa, babunia, prababunia i siostra. Sp.

z Rychterów

Bronisława Mikulska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań Wyspiańskiego 12, Gostyń, Grodzisk. 11228g

NOWOCZESNE MASZyny ODLEWNICZE UMOŻLIWIAJĄ

szybszą, lepszą i tańszą produkcję

AUTOMAT DO PRASOWANIA ODLEWÓW GDH 70

do produkcji prasowanych części cynkowych o wadze do 12 gramów.

Konstrukcję tej maszyny hydraulicznej, sterowanej automatycznie przy pomocy prądu, wykonano na podstawie długoletnich doświadczeń w dziedzinie odlewnictwa prasówek. Podstawowym założeniem konstrukcji było zautomatyzowanie produkcji przy pomocy form pojedynczych, co przewyższa znacznie półautomatyzowaną produkcję przy większej ilości form pod względem technologicznym i gospodarczym.

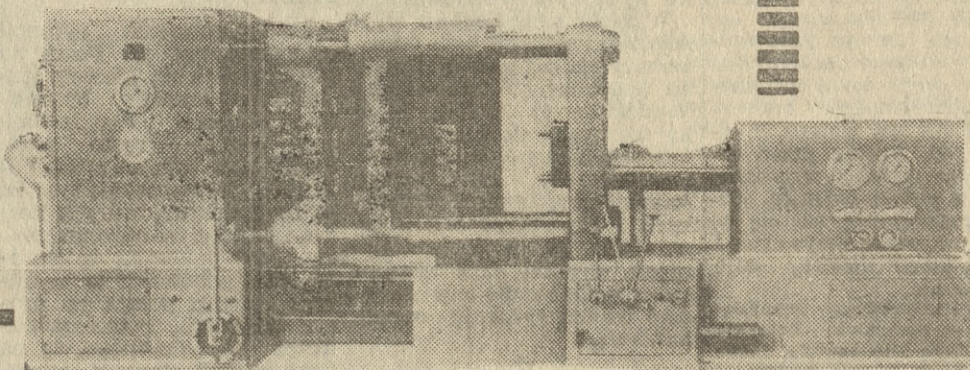
Automat uwalnia odlewnika od pracy ręcznej, pozwalając mu zwrócić baczniejszą uwagę na formę odlewniczą i na przebieg procesu odlewniczego oraz umożliwia mu obsługę kilku maszyn.

ZWIEDZAJCIE NASZE STOISKO NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH W CZASIE od 17-VI do 1-VII-1956

MASZYNA DO PRASOWANIA ODLEWÓW GDH 3600

do produkcji prasowanych odlewów ze stopów Al, Mg, Zn i Cu. Maksymalna waga stopów Al wynosi 3,8 kg, stopów Cu — 8,5 kg.

Konstrukcję maszyny GDH 3600 oparto na długoletnich doświadczeniach uzyskanych w praktyce odlewniczej. Budowa jej jest wyrazem nowoczesnego kierunku w konstruowaniu tego typu maszyn.



DEUTSCHER INNEN- UND AUSSENHANDEL
MASCHINEN-EXPORT
BERLIN W 8 · MOHRENSTRASSE 61
Niemiecka Republika Demokratyczna.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, komfort w centrum Poznania, zamienię na mieszkanie w Krakowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 10174g.

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielną, na podobne. Poznań, Osiedle Warszawskie, Witkowska 9 m. 1. 11051g

Samotna pilnie poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 11057g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, stróżostwem, na 2 osobne mieszkania. Poznań, Sienkiewicza 8 m. 11. 11073g

Pokój z kuchnią, łazienką, korytarzem, samodzielną, w łow, 1 ptr., zamienię na większe, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 11078g.

Zamienię pokój z kuchnią w Gołanicy, na mieszkanie w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 m. 11066g.

Nieruchomości

Parcele, domki wille kamienne kupno sprzedaż załatwia solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 9416g

Kompletnie, nowoczesnie urządzona hodowle zwierząt futerkowych, komfortowa willa, obszerne budynki gospodarcze, niasto powiatowe, blisko Poznania spiesznie 180 000 zł sprzedam Kreszyski, Poznań, Świerczewskiego 1. 10776g

Kamienica komfortowa, wille z wolnymi mieszkaniami, parcele oraz wybór różnych nieruchomości poleca: Pracel Poznań Szymańskiego 8. 10943g

Parcele, 50 drzew owocowych (Słoneczna — Grunwald) sprzeda: Hinz, Poznań, Piekary 19. 11020g

Sprzedam motocykl „Zündapp”. Poznań, Dąbrowskiego 40, warsztat. 11084g

Motocykl DKW 500 ccm NZ, z przyczepką, w bardzo dobrym stanie, zamienię na samochód małodrożowy, tylko w dobrym stanie, za ewentualną dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 11090g.

Sprzedam pralkę elektryczną. Poznań, Inżynierska 8 m. 6. 11091g

Samochód „Citroen”, w idealnym stanie sprzedam. Wiadomość: Poznań, tel. 516-35. 11093g

Windy, dźwigary, gwoździe, pompy itp. okazynie sprzedam. Poznań, tel. 21-00. 11096g

Spacerówkę na łożyskach w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 129 m. 1, od godz. 18—20. 11097g

Sprzedam samochód osobowy, kabriolet, małodrożowy, w dobrym stanie. Poznań, Osiedle Warszawskie, ul. Krawiecowa 63. 11099g

Motocykl BSA 500 ccm, po generalnym remoncie oraz za graniczny wózek dziecięcy sprzedam. Poznań, Łąkowa 5a. 11100g

Motocykl „Ilo” 125 ccm, w pełni sprawny, z kompletem narzędzi sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 28 m. 1 — skład. 11101g

Sprzedam okazynie motocykl „Miask” 125 ccm, w idealnym stanie, Poznań, Nad Wierzbakiem 16 m. 7. 11102g

Sprzedam nutrie hodowlane w różnym wieku, z dobrej rasy hodowli. Poznań, Podolany Cichocińska 19. 11109g

Radio „Stern”, klawiszowe, sprzedam. Poznań, Garbary 67a m. 4 od godz. 15.30. 11119g

Pianino w dobrym stanie oraz biurko sprzedam. Poznań, Słowackiego 34 m. 4, od godz. 9—11. 11069g

Fortepian w bardzo dobrym stanie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 11071g.

Motor „Jung” 2-cylindrowy, 16—18 KM, na chodzie sprzedam, Matuszewski, Pobiedziska, Zielona 3, pow. Poznań. 11074g

Obraz religijny (Madonna z Dzieciątkiem), lustro kryształowe, korzystnie sprzedam. Smiechowski, Poznań Wrocławska 25a. 11075g

Kilim 250x370, chodnik 4 m, noże, widelce, kryształowy komplet do piwa tanio sprzedam. Poznań, Karłowicza 5 m. 5, od godz. 18 do 19.30. 11077g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Kościuski 73, m. 12. 11079g

Sprzedam wózek koszykowy w dobrym stanie. Poznań, Jakubowskiego 29 m. 17. 11081g

Sprzedam nowy motocykl „Iz” 350 ccm oraz radio 14-lampowe. Poznań - Sołacz, ul. Dojazd 30, blok 11 m. 3. 11083g

Młynek duży do kawy (śrutownik), elektrolux wiaderkowy „Protos”, fraterkę elektryczną sprzedam. Poznań, Przemysłowa 51 m. 36, od godz. 8—14. 11087g

Dnia 19 czerwca 1956 zmarł, opatrzony Sakramentami św., w 78 roku życia, sp.

Józef Kurczewski

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Stroskane

żona i rodzina 11279g

POWSZECHNY DOM TOWAROWY W POZNANIU

ul. Al. Lampego 14 — tel. 81-01

POLECA WIELKI WYBÓR

SUKIENEK KRETONOWYCH

w cenie od 60.— zł

SUKIENEK JEDWABNYCH

w cenie od 180.— zł

SPRZEDAŻ NA IV piętrze OKRĄGLAKA

K2124

Różne

Kamienie do śrutowników wykomie i naprawia i-ma „Młynomontaż” Poznań, Czerwonej Armii 61 — warsztat. 8070g

Naprawa, strojenie radioodbiorników oscylografem. Zamiejscowym pierwszeństwo. Radiokspert, Poznań, Sienkiewicza 1. Radioamatorom pomoc telewizyjną. Kupuje radioprzet telewizyjny, radiofoniczny. 10233g

Naprawa wirówek oraz dorabianie trybów wrzecion, talerzyków odbieraczy itp. W. Buchwald, Poznań, Ogrodowa 10. 11000g

Wytarta i wyblyszczona garderoba damska męska odnawiam i przywracam do wyglądu nowej. Również artystycznie ceruję. Poznań, Kochanowskiego 5, 1 piętro tel. 43 20. 9760g

Zakupia

aparatu do badania oporności ziemi (mostek) w skali od 0,1—300 ohm. Poznańskie Zakłady Metalowe Przem. Terenowego Poznań, ul. Marcełlińska 17/19, Dział Zaopatrzenia. K2069

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (dla wszystkich działów): dział informacji: 659-39, dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30 w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-7-1263

Wystawa prac uczniów

Liceum Pedagogiczne w Kaliszu zorganizowało w salach Muzeum ciekawą wystawę prac uczniowskich z zakresu rysunków, wycinanek i papieroplastyki. Wystawa, którą warto obejrzeć, czynna jest codziennie w godzinach od 9—18. (t)

„Zółw“ w studni

Już 3 lata minęły od czasu, kiedy pełną parą ruszyła produkcja w nowowbudowanej kolejowej Nasycalni Materiałów Drzewnych w Kozminie. Praca w tym zakładzie nie należy do łatwych. Na nie się zda mydło i proszek pracownikom, kiedy nie ma się czym umyć. Brak wody jest bodaj największą bolączką załogi od chwili uruchomienia zakładu. Z tej przyczyny założona w halach, warsztatach, biurach itp. instalacja wodna oraz hydranty przeciwpożarowe stoją bezużytecznie.

W 1954 r. PRK nr 10 z Poznania rozpoczęło wiercenie studni. W błyskawicznym tempie — bo aż w ub. roku dokonano się do wody, no i z wiadomości przyczyn w listopadzie dalsze prace przerwano... Na skutek licznych interwencji w kwietniu roboty wznowiono. Zółwim tempem przez cały kwiecień pogłębiano studnię. Należało teraz tylko przeprowadzić próbne pompowanie wody i oddać do użytku studnię. Próby nie zrobiono, podobno o braku jakichś tam części. Obecnie PRK montuje filtr, ale kiedy zostanie przeprowadzone próbne pompowanie — nikt nie wie.

Czas największy przepędzić ze studni „zółwa“, który tyle krwi psuje załogę, przynosi zakładom poważne straty, a pracowników trzyma w stałym napięciu w obawie przed wybuchem pożaru.

Najwięcej gniewa pracowników to, że nie mogą korzystać z dobrodziejstw domu socjalnego, wybudowanego kosztem przeszło 800 tys. złotych, a odanego do użytku przed rokiem. Dom socjalny wyposażony jest w piękną świetlicę, stołówkę, rozbiórnię, szatnię oraz w nowoczesne umywalnie i łazienki, które niestety stoją bezużytecznie.

Żałoga Państwowego Przedsiębiorstwa — Nasycalni Kolejowa Kozmina (taka jest obecnie nazwa zakładu), która za swą wyjątką i uczciwą pracę zajęła w III kwartale 1955 r. zaszczytne I miejsce w skali ogólnokrajowej, bynajmniej sobie nie zasłużyła na takie lekceważenie. (R)

„Sprawa bytyńska“

czyli o skutkach skandalicznego braku kontroli

W Zespole PGR Bytyń w pow. szamotulskim wykryto poważne nadużycia finansowe — których sprawcami byli pracownicy zespołu: Józef Przyśtup, kierownik zaopatrzenia, kasjerka Maria Starosta, główny księgowy — Leon Binert oraz Marian Wichniarz, wiceprezes GRS w Szamotulach i Tadeusz Kaszkowiak, referent w tymże GS.

Jak wykazał przewód sądowy, w czasie rozprawy przed Sądem Powiatowym w Szamotulach, Przyśtup w 1955 roku

Kina

KALISZ: Wolność „Był sobie król“, Stylowe „W diabelskim kręgu“, OSTROW: Przodownik „Wnukowie trębacz“, Słonce „Wielki przełom“, GNIEZNO: Polonia — remont, sala zastępcza „Jutro będzie za późno“, Lech „Historia pewnej miłości“, LESZNO: Sportowiec — „Niedokończona opowieść“.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
15.25 — program dnia, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — pogadanka o wsiekliznie, 16.15 — koncert, 17 — z życia Zw. Radzieckiego, 17.30 — J. Doubrawa: suita z baletu „Król Lavra“, 18 — tureckie melodie ludowe, 18.20 — korespondencja z zagranicy, 18.35 — sylwetki kompozytorów J. F. Rameau, 19.40 — radiowa spóldzielnia satyryczna, 20.25 — aud. dla wsi, 20.40 — muzyka taneczna, 21 — odpowiedzi fali 49, 21.12 — ulubieni piosenkarze, 21.40 — reportaż literacki, 22 — aud. sportowa, 22.10 — arcydzieła muzyki kameralnej, 22.40 — melodie na dobranoc. Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 16, 20 i 23.



W salach Domu Harcerza w Ostrowie Wlkp. młodzież spędza wolny od nauki czas na różnych zajęciach i rozrywkach. W wyposażonych w konieczny sprzęt pomieszczeniach Domu każdy znajdzie to, co go najbardziej interesuje. Na zdjęciu widzimy grupę młodzieży przy zajęciach w jednym z gabinetów.

Fot. Józef Jakubowski

Kwaterunek — sprawa „drażliwa“ załatwiana poza sesjami MRN

Sytuacja mieszkaniowa w całym kraju jest bardzo poważna, cierpimy na dotkliwy brak mieszkań. Wpływają na to przede wszystkim trzy czynniki: duży przyrost naturalny, napływ ludzi ze wsi do miast i zbyt szeroko rozbudowane (w byłych mieszkaniach) biura. W chwili obecnej brak jest w Poznaniu mieszkań dla 70 tys. rodzin, nie mówiąc już o pomieszczeniach, nie nadających się na lokale mieszkalne, a używanych obecnie w tym celu. Izby, urągające przepisom sanitarnym, zamieszkuje ponad 10 tys. osób.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w województwie. Ponad 8 tys. osób zamieszkuje w Lesznie 4100 izb, nie nadających się na lokale mieszkalne, w Gnieźnie — 3 tys. osób, w Kole — 1800. Tragiczna jest sytuacja w Kaliszu, gdzie prawie połowa domów powinna być w powo- du starości przebudowana.

Wyszukiwanie sposobów wyjścia z tej sytuacji było tematem specjalnej narady Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej WRN. Dużo krytycznych słów padło pod adresem naszych władz kwaterunkowych, zakładowych komisji bytowo-mieszkaniowych i Prezydium MRN. Omówiono m. in. niedociągnięcia w pracy oraz środki, mogące choć częściowo złagodzić trudną sytuację mieszkaniową.

Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej WRN nie potrafiła doprowadzić do tego, aby skutecznie wpływać na instytucje i

przedsiębiorstwa, mające możliwość wybudowania własnych pomieszczeń na biura. Poza tym: czy wszystkie przedsiębiorstwa muszą mieć konieczne swą siedzibę w Poznaniu? Czy kierowało się np. Zjednoczenie PGR Chodzież czy Ostrow, obierając sobie za siedzibę właśnie Poznań?

Do pogorszenia sytuacji mieszkaniowej w Poznaniu przyczyniają się, niestety, zakładowe komisje bytowo-mieszkaniowe. Przydzielają one bardzo często nowe mieszkania ludziom spoza Poznania, tłumacząc się tym, że są to fachowcy, których muszą ścigać do naszego miasta. Jest publiczną tajemnicą, że „fachowość“ ta w dużym stopniu polega po prostu tylko na... kumoterstwie. Toteż nie dziwnego, że na „oblewaniu“ nowych mieszkań spotkać można nieraz komisje bytowo-mieszkaniowe w komplecie.

Czy w Poznaniu brak jest np. księgowych, że dyrektor „Pomety“ przydzielił mieszkanie księgowemu spoza Poznania? Czy w naszym mieście nie znajdują się chętni do pracy w cermacie, czy trzeba było na 70 mieszkań przyznanych przemysłowi ceramicznemu, 60 przydzielić ludziom spoza Poznania? Przykładów takich jest więcej. Nie brak również takich wypadków, że pracownik, przenosząc się na nowe mieszkanie, pozostawia na poprzednim swoich krewnych, blokując tym samym dwa mieszkania.

W szczerych i krytycznych słowach nie oszczędzano Prezydium MRN w Poznaniu. Do „drażliwej“ sprawy kwaterunku podchodzi ono bojaźliwie, nie ma odwagi spojrzeć prawdzie w oczy. Dlaczego sprawom kwaterunku nie poświęcono dotąd ani jednej sesji? Czy o łączności MRN z Komisją Mieszkaniową może dobrze świadczyć fakt, że przez półtora roku zastępca przewodniczącego Prezydium — T. Kwaśniewski nie zjawił się na żadnym posiedzeniu Komisji Mieszkaniowej? Nie było go także w ostatniej, tak ważnej naradzie, nie byli obecni również przedstawiciele Wydziału Organizacyjnego KW PZPR, rad zakładowych Fabryki Maszyn Zbiornych i PZPO im. Komuny Paryskiej.

Radykalne rozwiązanie trudności lokalowych w całym województwie może dać szerzej niż dotąd prowadzone nowe budownictwo. Niezależnie od tego, w tej chwili konieczne jest jak najwcześniejsze zastosowanie innych środków. Na naradzie wysunięto takie np. wnioski:

powołać specjalny komitet do spraw budownictwa indywidualnego, zmusić przedsiębiorstwa do budowy własnych biurów, czy baraków przez

Zamiast czekać — sami budują

Wiele zrobiło w okresie wojennym Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Chodzieży. I tak np.: wszystkie ważniejsze ulice mają już doskonałą nawierzchnię. Zupełnie inaczej wygląda jednak ulice na peryferiach, gdzie brak ponadto dobrego oświetlenia.

Palący problem Chodzieży — to słabo rozbudowana sieć wodociągowa. Przyczyną jest brak kredytów na remonty i wiercenia nowych studzien artezyjskich. Jak informują, przewidziane na bieżący rok kredyty (3 miliony zł), miasto ma otrzymać dopiero w przyszłym roku. Część mieszkańców narzeka, a inni (np. przy ul. Chopina), w ramach czynu społecznego pracują przy wierceniu nowej studni. (ko)

Stos SPORTOWY

Czy istnieją granice ludzkich możliwości?

5000 m Pirie — 13.36,8

W drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Bergen (Norwegia) doszło do wielkiej niespodzianki. Pojedynek dwóch biegaczy Kuca (ZSRR) i Pirie (Anglia) na 5000 m przyniósł nowy wspaniały rekord świata ustanowiony przez Pirie — 13.36,8. Kuc zajął drugie miejsce ustanawiając czasem 13.39,6 nowy rekord ZSRR. Poprzedni rekord Iharosa wynosił 13.40,6.

Z zawodników polskich w drugim dniu startował tylko Kropidłowski w skoku w dal, który zajął trzecie miejsce wynikiem 7,07.

Pierwszy dzień zawodów w Bergen stał pod znakiem zwycięstwa Chromika w biegu na 1 milę. Polak uzyskał czas 4:05,6 przed Hamerslandem (Norwegia). Trzecie miejsce zajął Krzyszkowiak 4:17,2. Bardzo dobry wynik w skoku

wzwyż uzyskał Koszarow (ZSRR) — 2,07.

220 jardów w 20 sekund

Fantastyczny czas 20,0 sek. na dystansie 220 jardów (201,17 m) uzyskał Amerykanin Dave Sim, poprawiając rekord Pattona o 0,2 sek.

W siatkówce LZS-ów przodują Ostrzeszów i Osieczna

W Poznaniu rozegrano finał wojewódzkich eliminacji LZS w siatkówce, do których stanęły po 4 ze spoly siatkarzy i siatkarek.

Wśród mężczyzn niespodzianką dużego kalibru była seria porażek A-klasowej drużyny — LZS-u (Zbiersk). Zwyciężył Ostrzeszów (reprezentowany przez LZS Kuźnica Bobrowska), przed: Srebrnem, Traktorem (Międzybóże) i Zbierskiem.

Turniej siatkarów zakończył się zdecydowanym zwycięstwem LZS (Osieczna), pow. Leszno. Dalsze miejsca zajęli: 2) Traktor (Międzybóże), 3) Parkowo (pow. Oborniki), 4) reprezentacja Ostrzeszowa.

Poziom zawodów wyższy niż w ub. roku.

W najbliższą sobotę i niedzielę reprezentacje Poznania walczyć będą w Zielonej Górze, w międzwojewódzkich eliminacjach o prawo uczestnictwa w finale Centralnej Spartakiady Wsi. Przeciwnicy, to drużyny Bydgoszczy i Zielonej Góry.

W turnieju siatkarów pretendentami do I miejsca jest Poznań i drużyna gospodarzy, wśród mężczyzn szanse są bardziej wyrównane i trudno wskazać zwycięzcę.

Wielkopolscy siatkarze zbijają o biece swą formę na zgrupowaniu treningowym w Poznaniu. Przebywa tu 24 najlepszych zawodników i zawodniczek — z tych zespołów, które grały w finale wojewódzkich eliminacji. Reprezentanci, pod kierunkiem trenera Burdzińskiego — przygotowują się bardzo sumiennie do trudnego egzaminu, rozgrywając zawody sparingowe z poznańskimi zrzeczeniami — Zrywem i Stałą. (ak)

Piłkarze Egiptu i NRD gośćmi Wielkopolski

Do Poznania zawitają w pierwszych dniach przyszłego miesiąca dwule pikiarskie drużyny zagraniczne, reprezentacje Lipska i Aleksandrii.

Jedenastka Lipska wystąpi przeciw repr. Poznania w dniu 1 VII br. na Stadionie „22 Lipca“ o godz. 18. Prawdopodobnie w dniu 3 lipca goście niemieccy wystąpią w Kaliszu przeciw reprezentacji tego miasta.

W dniu 4 lipca również na stadionie reprezentacyjnym, jedenastka Poznania będzie miała za przeciwnika drużynę Aleksandrii. O nieprzejętą formę egipskich piłkarzy świadczyć ich ostatnie wyniki międzynarodowe.

Składy drużyn ustali Rada Trenerów. (p)

Szwecja i Włochy w finale Pucharu Davisa

Półfinałowe spotkanie o Puchar Davisa Szwecja — Anglia zakończyło się zwycięstwem Szwedów — 4:1. W ostatnim dniu Schmidt (Szwecja) pokonał Knighta (Anglia) — 6:0, 6:3, 4:6, 6:3, 6:4, a Davidson (Szwecja) przegrał z Daviesem (Anglia) — 4:6, 1:6, 1:6.

W Paryżu Włochy pokonały Francję — 3:2. Merlo wygrał z Pietrangeli zwyciężył Remy — 6:3, 8:6, 6:2.

Korespondenci SPORTOWI donoszą

W zawodach klasy A, Polonia (Leszno), po słabej grze, uzyskała wynik remisowy — 1:1 z Kolejarzem (Wagrowiec). Jedyną bramkę zdobył Kortylewski.

W spotkaniach klasy C, LZS (Zaborowo) zremisował z IV drużyną Polonii — 1:1. Takim samym wynikiem zakończył się mecz pomiędzy leszczyńską Unią a LZS-em (Rydzyń).

Mecze towarzyskie: I drużyna trampkarzy Polonii zremisowała ze Startem (Leszno) — 1:1, a II drużyna również nie rozstrzygnęła spotkania (3:3) z LZS-em (Zaborowo). (B)

Na biwaku

Młodzież X klasy Liceum Ogólnokształcącego w Pleszewie spędziła ostatnio kilka dni w namiotach na biwaku w okolicy wsi Rokutów nad Prosną, na uprawianiu sportów wodnych oraz gier terenowych, jak: podchody, alarmy nocne, sygnalizacja itp.

Tego rodzaju wyprawy na biwak — zwłaszcza klas starszych — warto by urządzać co roku. Zapewniają one bowiem młodzieży wypocinek po całym rocznym nauczaniu i wpływają na poprawę jej samopoczucia.

(Sad)

(x)

INSTRUMENTY LUTNICZE



Dolnośląska Fabryka Instrumentów Lutniczych w Lubiniu (pow. Legnica) produkuje mechanizmy pianinowe oraz instrumenty lutnicze: gitary damskie i hawańskie, mandoliny płaskie i półwypukłe, skrzypce i mandole płaskie i półwypukłe. Dział wzorcowy zakładów wyrabia instrumenty lutnicze wysokiej klasy: solistyczne gitary „gipson“ i mandoliny włoskie. Jest to jedyny tego rodzaju zakład przemysłowy w Polsce. W br. fabryka w Lubiniu po raz pierwszy przystąpiła do konstruowania mechanizmu polskiego fortepianu koncertowego „Calisia“. Stały wzrost produkcji pozwala na coraz większe ograniczanie importu instrumentów lutniczych.

Na zdjęciu: Stanisława Rogoła przy produkcji skrzypiec. CAF — fot. Piętkowski